

# GAZETA

## JAROSŁAWSKA

Tygodnik poświęcony sprawom gospodarczo-społecznym miasta i powiatu

Rok VI.

Nr. 9.

Warunki Prenumeraty:

Roczna . . . 7.50 zł.  
Półroczna . . 4.00 zł.  
Kwartalna . . 2.00 zł.

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres: Jarosław Polska Drukarnia Spółdz.  
Telefon 173. Konto P. K. O. 500.619

Wychodzi w każdą niedzielę.

Niedziela dnia 28 lutego 1937 r.

Ogłoszenia wedle umowy.

Korespondencję można składać do skrzynki umieszczonej na drzwiach wchodowych Polskiej Drukarni Spół. w Jarosławiu.

## DEKLARACJA IDEOWO-POLITYCZNA OBOZU

tworzonego przez pułkownika Adama Koca.

Dnia 24 maja 1936 roku Marszałek Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?”

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajduje, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba.

Takie były wskazania Marszałka Śmigłego-Rydz.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzisiaj” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”. Polskiego „wczoraj” w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historiografia przeprowadziła analizę naszej dawnej wielkości i błędów, a niedawno jeszcze rozbrzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, gromiąc zaś nieustępliwie jego wady całego życia nieszczędnym ekspensem odraabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

Jakież jest polskie „dzisiaj”?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową. Polacy, podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnictwem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez Niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerą chęć służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, nie definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej choć buńczucznej frazologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nietylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona jak lepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku Jutru:

1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie; ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

2) Drugim ważnym charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia. Marszałek

### Radio zepsute!!!



Zwróć się do firmy

## St. Bodzoń

Sklep naróżny przy ul. SIENKIEWICZA I DIETZUSA.  
Naprawa wszelkich typów odbiorników.

### Nowość dla P. T. Studentów!

przy ul. Słowackiego 2 naprzeciw Bata  
w zakładzie krawieckim

## STEFANA PREDKI

nabyć można gotowe czapki studenckie i tarcze haftowane. — Tamże ubrania na zamówienia. — Na składzie wszelkie odznaki — metalowe — szkolne i wojskowe

Piłsudski ukochał ją nadewszystko. Wiedział, że będzie ona dla narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że naród w każdym niebezpieczeństwie dookoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla Wodza armii, dlatego w sposób przewidujący tego Wodza, jako swego następcy wyznaczył. Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną Państwa. Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) Odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód wyrządzonych nam przez zaborców.

b) Zagwarantowanie naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

3) Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu; daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju; nie ma tedy sprzeczności po-

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien  
wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca  
**Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

między interesem narodu a interesem Państwa.

4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem, i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dla tego Kościół katolicki winien być otoczony należyłą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń okupowanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia. ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach

i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Powiedzieliśmy już, że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Spółeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich doorozytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość.

O tym pamiętać musi kierownictwo państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i nazwiskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warszatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu

## Pasze treściwe

a mianowicie:

**śrutę sojową, śrutę lnianą, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę rzepakową, tudzież makuch lniany w taflach,**

poleca w ładunkach wagonowych wprost z fabryk, zaś w partiach z magazynu w Jarosławiu

**Spółdzielczy Bank Rolniczy**  
z ogr. odp.  
w Jarosławiu.

Jan Harlender.

## Po maturze.

W takich warunkach bytowania, mijał rok po roku a studia większości absolwentów gimnazjum nie wiele naprzód postąpiły. Rok 1914, rok wybuchu wielkiej wojny, powinien być tym, w którym wszyscy zapisani, winni byli swe studia ukończyć. Tymczasem rzeczywistość była całkiem inną, gdyż prócz jednego prawnika ukończyli swą naukę tylko teologowie, bo ich studium, jak wiadomo, tak jest urządzone, że każdy co mu się poświęci skończyć je musi w przepisany czas.

Z pozostałych 3 prawników miało po za sobą dwa egzamina a 2 tylko pierwszy, dwu dalszych próbowało przerzucić się na modne wówczas kursa handlowe dla abiturientów, których jednakże nie skończyli. Pozostałych 11 wsiąkło po kancelariach adwokackich, notarialnych czy urzędach jako pomocnicze siły pisarskie, poprzestając na minimalnych dochodach jakie dzięki temu otrzymywali. Nie zadawali oni sobie nawet trudów dalszego zapisywania się na uniwersytet, aby nie mając widoków przygotowywania się do czekających ich egzaminów uniwersyteckich, nie tracić niepotrzebnie pieniędzy na opłatę czesnego.

Z dalszych absolwentów tej klasy medykami brakowało trzeciego rygorozum, filozofowie wykończali prace kandydackie a agronomowie byli może najdalej od ukończenia nauki.

Mobilizacja zarządzona w roku 1914, oraz dalsze, pod różnymi nazwami co kilka miesięcy ogłaszane powołały pod broń 26-u kolegów. Gdy po upadku Austrii w 1918 r. zgłosiło się w charakterze ochotników do szeregów polskich dwu dalszych to na 38-u absolwentów tego rocznika 28-u to jest 75% było uczestnikami wielkich zmaganiń dziejowych, jakie w pamiętnych tych latach rozegrały się na terenie ziem polskich a jakie miały dać ojczyźnie upragnioną niepodległość. Służbę wojskową odbyło 12-u w stopniu oficerskim a pozostałych 16-u w stopniach podchorążych czy szeregowych. Większości nie obcym był karabin i rów strzelecki, chociaż i pozostała mniejszość w szpitalach, sądownictwie wojskowym, intendenturze i służbie duszpasterskiej nałożone na nią obowiązki sumiennie i ku najpełniejszemu zadowoleniu swych przełożonych spełniła.

Z powołanych pod broń 5, a więc 13% ogółu absolwentów a 18% z odbywających służbę wojskową, oddało młode życie na polu walki czy w szpitalach polowych, dopełniając krwawej ofiary za wolność swego narodu a szczęście i pomyślność przyszłych pokoleń, które z owoców tej wolności mają korzystać.

Służba wojskowa i związana z nią niepewność jutra, długi czas była jeszcze większą przeszkodą w dokończeniu studiów niż trudności i niepowodzenia materialne w okresie przedwojennym. Z czasem dopiero, gdy minęły pierwsze wrażenia wojenne a okaza-

ło się, że ta krwawa rozgrywka między mocarstwami może jeszcze czas dłuższy trwać, niejedni zabrali się do pracy, aby dokończyć studiów, zwłaszcza, że gaża oficerska dostarczała często nato tych środków, których jednemu brakowało w czasach pokojowych.

Z pośród słuchaczy uniwersytetu w najdogodniejszych może warunkach znaleźli się medycy, gdyż brak dostatecznej liczby lekarzy kwalifikowanych w armii sprawiał, że władze wojskowe wycofywały medyków z oddziałów frontowych i przydzielali do szpitali polowych, co ułatwiało im dokończenie studiów i zajęcie po wojnie stanowisk lekarzy w różnych miejscowościach kraju, prócz jednego, który wyjechał do południowej Ameryki, gdzie przez lat kilka praktykował. Duża konkurencja lekarzy tubylecznych i tęsknota za krajem sprawiły, że i on przed trzema laty powrócił w strony ojczyste i osiedlił się w jednej z miejscowości dawnego zaboru rosyjskiego.

C. d. n.

Przy kupowaniu biletów wstępu na zabawy i imprezy pamiętajmy o znaczkach (marczkach) na Pomoc Zimową — nie przyjmujemy biletów bez tych znaczków.

życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli, tak samo musi państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz.

6) Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.

b) Komasacja i melioracja,

c) Podniesienie kultury rolnej, by przez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadacza.

d) Zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany.

e) Ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej.

f) Organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościanstwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

Wzmocnienie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądaną rezultat. A wymaga tego wzgląd na materialną siłę państwa i wzgląd na jego siłę moralną.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie co raz większe możliwości eksportu, wzmagającego siły finansowe państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu są elementami wzmocnienia siły gospodarczej państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełniania tej wielkiej misji państwowej.

Wzmocnienie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludzkiego skarbcza i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ściśle współdziałanie z kierownictwem państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwość i potrzeby ducha polskiego. Wyrastając z rodzinnego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowują one swą odrębność kulturalną, cechującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współzycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach spłotyły się nasze losy. W nasze współzycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie ofiarności w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nie osłabionym.

Formując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski, i wyłuszczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, dzieląc nasze zapatrywania chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego

Ożywieni rzetelną intencją zwracamy



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona 30 groszy.

się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski.

Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej jak i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobie panów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą ku jednemu celowi.

Adam Koc.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol., dachówek, studniówek, rur itp. materiałów w uskutecznia najtaniej firma **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon Nr. 6.

— Do sprzedania w Jarosławiu **Dom murowany oraz parcele budowlane** przy ul. Kościuszki Nr. 27 — róg ul. Krakowskiej. — Wiadomość: W. Pawulski Jarosław ul. Kilińskiego Nr. 10. —

**Śniadania i podwieczorki** zjesz smacznie i tanio tylko w mleczarni „**NABIAŁ**” ul. Grunwaldzka 12

**Zegarmistrz Rytownik** wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne — kupuje złoto i srebro **STANISŁAW POPIELUĆ** Jarosław, ul. Grunwaldzka 1. 5

Nowootwarty sklep chrześcijański **obrazów, lusterek i ram** przy ul. Kraszewskiego 2 wykonuje wszelkie roboty dla P. T. Urzędów, Wojska, Szkół, Duchowieństwa i t. d. — O liczne odwiedziny uprasza — **Franciszek Ziemiański**. Wykonanie solidne. — Ceny niskie.

**Włodzimierz Grzesiowski** Jarosław, ul. Dietzusa (Dom WP. Milca) poleca swój bogato zaopatrzonej handel towarów kolonialnych, win mszalnych, wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

## Jak sfałszowano wynik wyborów w Mołodyczu?

Pod powyższym tytułem Tygodnik „Piaś” w Numerze 7 z dnia 4/II br. umieścił artykuł, którego autor, ukrywając się wstydliwie i podpisując się wyborca, opisuje jak rzekomo sfałszowano wybory w Mołodyczu.

Nie prawdą jest, że wybory w Mołodyczu sfałszowałem i że przewodniczyłem Obwodowej Komisji wyborczej w Mołodyczu i Radawie. Natomiast prawdą jest, że byłem wprawdzie mianowanym przewodniczącym Obwodowej Komisji w Mołodyczu, lecz nie przewodniczyłem Komisji wyborczej ani w Mołodyczu, ani też w Radawie i przez cały czas wyborów sejmowych objeżdżałem teren swej gminy. Nie prawdą też jest, że poleciłem Walentemu Zagrobelnemu wybory sejmowe w Mołodyczu sfałszować.

Przewodniczył Obwodowej Komisji wyborczej w Mołodyczu Walenty Zagrobelny, b. sołtys z Mołodycza, autor powyższego artykułu w Piaście i on akt wyborczy podpisywał. Ciekawym jest tylko dlaczego miały być wybory w Mołodyczu sfałszowane, skoro wiadomo, że kandydaci do Sejmu Ks. Sapieha i red. Celewicz prawie że nie mieli na tutejszym terenie kontrkandydatów i nie było tym samym potrzeby fałszowania wyborów. A nadto dziwnym jest, by Walenty Zagrobelny, ten, który swego wójta nie uznawał, jego polecenia nie wykonywał, choćby to były sprawy najżywniejsze dla gromady i jej mieszkańców, ten, który swego wójta nienawidził jak zarazy, by on kandydat na wójta, b. pisarz gminny, kasjer, Kasy Stefczyka, śmiał na polecenia tego swego wójta fałszować wybory — jako

Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej w Mołodyczu.

To dziwne postępowanie Walentego Zagrobelnego może tłumaczyć dwie okoliczności: pierwsza — Walenty Zagrobelny od kilku miesięcy ciężko choruje i w okresie choroby miał częściowe porażenie i przez pewien czas był z głową nie w porządku. Widocznie nie całkiem zdrow — bredzi nieprawdę i jak to chłopci określają ma „Fioła we łbie”.

Druga okoliczność — może być ta, że wójt wykrył różne brudne sprawy Zagrobelnego, ukrocił jego swawolę, co było przeciw obowiązkiem wójta. Zawiedziony w swych nadziejach, że nie został wójtem, że został usunięty z sołtysostwa, pluje jadem nienawiści i rzuca oszczerstwa.

Zagrobelny Walenty znany jest z tego, że należał do różnych stronnictw politycznych, a w każdym był tak długo, jak długo widział tam interes. Teraz został wielkim ludowcem, ale tylko po to, by w gromadzie wicherzyć i wszystko burzyć, a także dlatego, że spodziewa się przy pomocy stronnictwa ludowego uzyskać jakieś stanowisko w gromadzie, by móc później włożyć rękę do chłopskiej kieszeni. Jeżeli Walenty Zagrobelny się nie uspokoi łącały powiat się dowie o jego brudnych sprawkach.

Nie szczególny to nabytek dla Stronnictwa Ludowego. Przykrym jest też, że organ stronnictwa ludowego „Piaś” nie zbadał sprawy u źródła wypisuje brednie i oszczerstwa, podane przez człowieka chorego i wykolejonego.

Andrzej Szepeczyński.

## Kronika.

**Posiedzenie Pow. Obyw. Komitetu Zim. Pom.** odbyte z końcem ub. tygodnia nacechowane było znaczną dozą pesymizmu osób, którzy z zaparciem się i pełnym poświęceniem spełniają ciężki i niezwykle odpowiedzialny w obecnej chwili obowiązek obywatelski. Powodem tego nastroju był stwierdzony brak zrozumienia doniosłość akcji Pomocy Zimowej wśród sfer społeczeństwa jarosławskiego, zwłaszcza wśród sfer posiadających. Podczas gdy cały świat pracy w 100% pospieszył z pomocą na apel Komitetu, to sfery posiadające albo wprost odmawiają uiszczenia wymierzonych im świadczeń, albo używają najrozmaitszych sposobów, by uchylić się od spełnienia świadczeń. Toteż imiennym piętnowaniem braku poczucia obywatelskiego nie było końca. Bez żadnych osłonek padały nazwiska osób skąd inąd bardzo poważanych i cenionych. Ostatecznie Komitet zdecydował zastosować do najbardziej opornych płatników bezpośrednią interwencję kilku osobistości najwyżej postawionych miejscowej hierarchii urzędniczej i społecznej. Interwencję tą rozpocznie się jeszcze w bieżącym tygodniu a o ileby i ten środek nie osiągnął pełnych sukcesów Komitet przystąpi bezwzględnie do publicznego piętnowania opornych jako szkodników społecznych.

**Ważne dla Pań Domu.** Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u zastępców firmy Oetker. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nie-

oceniona szczególnie w zbliżającym się okresie świątecznym, dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

**WP. St. Węgierka** umieścimy w następnym numerze.

**Przew. Ks. Sudol - Wiązownica** umieścimy w następnym numerze.

**Towarzystwo miłośników** starego Jarosławia prosi nas o zaproszenie jarosławskiej publiczności na ciekawy odczyt p. inż. Miecz. Demkowicz-Dobrzańskiego o malarzach i rzeźbiarzach, działających w XVII i XVIII w. na terenie Jarosławia i okolicy. Odczyt ten, ilustrowany przezroczami, odbędzie się w parterowej sali wyświetleniowej gimnazjum kupieckiego (dawne szkoła handlowa) dnia 4 marca br. o godz. 19-tej (7-mej wieczorem). Prosimy o liczne przybycie.

## Ze sportu.

**Zimowe zawody konne** organizowane przez **Klub Jazdy Konnej Małopolski Środkowej w Jarosławiu**, a które odbędą się w sobotę 27 bm. i w niedzielę 28 bm. w krytej ujeżdżalni Kasyna garnizonowego zapowiadają bardzo dodatnio, gdyż udział zgłosiło kilkudziesięciu jeźdźców (tak wojskowych jak i cywilnych i to pań i panów), między nimi znani nie tylko w Polsce ale i zagranicą na dobrych koniach. Należy spodziewać się, iż amatorzy tego szlachetnego i pięknego sportu zapełnią szelnie widowie. Początek zawodów w sobotę o godz. 16-ej, w niedzielę o godz. 12.

## Roczna Szkoła Przynależności Handlowego Absolwentów szkół średnich w Jarosławiu

Żądajcie informacji —  
3-go Maja 1. — Telefon 143

Pierwszorządny  
**HOTEL „POLONJA“**  
ul. Słowackiego (naprzeciw Dworca kolej.)  
— Telefon Nr. 240. —  
Poleca pokoje po cenach konkurencyjnych.

MAGAZYN  
**Kapeluszy damskich**  
L. GĄSIOROWSKIEJ  
w JAROSŁAWIU, plac Mickiewicza 2.  
poleca na sezon wiosenno-letni eleganckie modne kapelusze oraz czapki po cenach przystępnych.

**SKŁAD BRONI**  
przyborów i sprzętów myśliwskich oraz wyrobów stalowych, nadto ostrzenie wszelkich rzeczy, poleca firma **M. SIERŻĘGA** Jarosław, ul. Grunwaldzka

**Franciszek Doroba**  
poleca towary korzenne, wódki, wina mszalne z firmy: **T. Cieśliński, Przemyśl.**

**- P. SKALUBA -**  
Jarosław - Grodzka 2 —  
**RESTAURACJA**  
— i pokój do śniadań —  
przekąski zimne i gorące  
piwo okocimskie

FIRMA  
**WŁADYSŁAW BRZOSOWSKI**

poleca towary białe — kilimy — pasyaki —  
własny wyrób kolder — brokaty kościelne —  
towary galanteryjne — ceny konkurencyjne

**WARSZTĄTY MECHANICZNO-SŁUSARSKIE**  
**WŁADYSŁAW WYSOCKI**

Jarosław, ul. Lubelska. Telefon Nr. 224.  
wykonują wszelkie roboty ślusarskie a to: pompy studzi-  
ne automatyczne, hydrofony, bojery, zbiorniki, spaw-  
acetylenem, roboty tokarskie, odlewnia metali i t. p.  
CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI JAKNAJDOGODNIEJ.

**Skład Papieru,** przyborów piśmiennych, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumerję, kosmetykę pod firmą

**IGNACY SOSZYŃSKI**

Jarosław, ul. Dra Dietzusa Nr. 6

— poleca się P. T. Publiczności. —

**Król Włodzimierz**  
pracownia  
wyrobów cukierniczych  
ul. Grodzka 24  
poleca wszelkie wyroby cukiernicze  
po cenach najniższych.

**KSIĘGARNIA**  
**WYPOŻYCZALNIA**  
pod firmą  
**Józef Meinhart**  
poleca  
książki i przybory szkolne.  
CENY NISKIE.

Zapisz się na członka  
**Towarzystwa Szkoły Ludowej**  
w kładka

**miesięczna 17 groszy.**

Wpisy przyjmuje kancelarja T. S. L. w Jarosławiu (Inspektorat szkolny) od godziny 10-ej do 12-ej. II. p.

Na targowicy miejskiej płacono dn. 19 bm.  
za 1 kg. żywej wagi:

Bydło dorosłe: 35—40 gr.

buchaje 45—52 gr.

jałowina 40—48 gr.

Cielęta 60—70 gr.

Świnie od 200 do 285 kg. — 85 gr.

„ do 180 kg. 80 „

„ od 50 do 100 kg. 60 — 70 „

Prosięta: 15—25 zł. para do chowu.

**Zióż datek na F. O. N.**